

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Ewy Polańskiej  
pt. „Struktura graficzna pisma ręcznego kobiet”  
napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Antoniego Felusia**

Praca doktorska mgr Ewy Polańskiej to studium właściwości graficznych pisma ręcznego kobiet. Problematyka ta jest od dawna przedmiotem debaty w obszarze badań pismoznawczych. Autorka stawia ważne pytanie, czy istnieją cechy graficzne odróżniające pismo ręczne kobiet i mężczyzn. Odpowiedź na to pytanie jest wiodącym motywem rozprawy doktorskiej. Problematyka podjęta w pracy doktorskiej jest interesująca i ważna nie tylko ze względu na rozstrzygnięcia teoretyczne, ale również z powodu cennych implikacji praktycznych, tj. dotyczących ekspertyzy pismoznawczej.

Rozprawa zawiera odpowiednie elementy typowe dla pracy badawczej. Składa się z kilku części obejmujących *Wprowadzenie, Rozdziały I - V, Podsumowanie, Bibliografię, Aneks*; wraz z załącznikami liczy 231 stron. Pod względem formalnym nie budzi zastrzeżeń.

Lektura rozdziału dotyczącego podstawowych informacji o piśmie przekonuje o dobrej znajomości literatury przedmiotu Autorki dysertacji. Charakteryzuje Ona pismo w kontekście historycznym, genezę tworzenia pisma przez człowieka oraz proces nauki pisania. Kolejny rozdział dotyczy struktury graficznej pisma, w którym Autorka omawia to zjawisko z punktu widzenia fizjologii pisma i psychologii pisma. Następnie Doktorantka charakteryzuje kwestie dotyczące identyfikacji kryminalistycznej na podstawie pisma ręcznego. Szczególnie akcentuje znaczenie fizjologii i psychologii pisma dla identyfikacji kryminalistycznej. Rozdział IV poświęcony jest różnicom w zakresie cech pisma pomiędzy kobietami i mężczyznami w świetle literatury przedmiotu. Autorka dysertacji odwołuje się do badań pismoznawczych z tego obszaru przybliżając czytelnikowi istniejące dane na temat odmienności graficznych pisma przedstawicieli obojga płci. Wykazuje się wiedzą teoretyczną z omawianego zakresu. Wskazuje na istnienie różnych koncepcji płci, w tym płci psychologicznej, która to może stanowić podłoże zróżnicowania cech graficznych kobiet i mężczyzn. Istnieje bowiem możliwość, iż płeć metrykalna jest spójna z płcią psychologiczną. Co więcej, wskazuje na odmienności kobiet i mężczyzn w zakresie ról społecznych, uczuciowości, postaw i różnych nawyków. Te odmienności w ocenie mgr Ewy Polańskiej

mogą stać u podłoża potencjalnego zróżnicowania cech warstwy graficznej pisma ręcznego kobiet i mężczyzn.

W tej części, należy jednak podkreślić, iż Doktorantka nieczęsto korzysta z najnowszych źródeł z literatury przedmiotu, zwłaszcza z prac obcojęzycznych dotyczących omawianych kwestii. Jest to zatem istotny mankament rozprawy doktorskiej. Nieco nadmiarowe bowiem jest przywoływanie dość często prac i wywodów J.H. Michon (XIX wiek) w kontekście interpretacji odmienności pisma kobiet i mężczyzn, który to niewątpliwie uznawany jest za 'ojca grafologii', ale jego badania niestety nie noszą znamion naukowości i nie powinny stanowić punktu odniesienia w prezentowanym wywodzie. Podobnie, dobrze się dzieje, że Autorka zna prace i badania J. Crépieux-Jamin, jednak te badania i teoria pochodzą z początku XX-ego wieku i nie są zbyt aktualne. Co więcej, jest to twórca francuskojęzyczny, a jego nazwisko zapisujemy z akcentem (Crépieux). Może wydawać się mało istotnym szczegółem, ale ze względu na to, że jest to czołowe nazwisko w psychologii pisma, nierespektowanie poprawnej pisowni w odniesieniu do niego, uważam nie tylko za tzw. literówkę, ale sądzę, że należy to traktować jako błąd. Kolejno, powoływanie się na publikację H. Kwiecińskiego pt. *Grafologia sądowa* z roku 1936 w kontekście wyjaśniania wpływu stanu psychicznego człowieka na grafizm, jest w istocie cenne, ale nieco *out-of-date*. Nie oznacza to, iż nie szanuję dokonań H. Kwiecińskiego, ale zdanie, które formułuje Doktorantka (str. 134, rozprawa doktorska): „Stan psychiczny, w jakim znajduje się człowiek ...wywiera niewątpliwie najpotężniejszy wpływ na pismo”, cechuje się wątpliwą prawdziwością. Warto odnotować, iż w ciągu prawie 100 lat od publikacji H. Kwiecińskiego pojawiło się bardzo dużo doniesień i badań na temat wpływu psychiki na pismo, i nie jest oczywiste, iż to, co twierdzi H. Kwieciński w 1936 roku jest nadal aktualne. Jego poglądy na temat zróżnicowania zachowania i psychiki kobiet i mężczyzn również straciły nieco na aktualności. Zatem warto byłoby sięgnąć do nieco bardziej współczesnych źródeł w celu wykazania czy istotnie współcześnie odnotowuje się odmienności pomiędzy mężczyznami (metrykalnymi) i kobietami (metrykalnymi).

Kolejna część dysertacji obejmuje część empiryczną. Celem podjętego projektu badawczego było przeanalizowanie odmienności cech graficznych pisma ręcznego kobiet i mężczyzn w zakresie kąta nachylenia poszczególnych sfer graficznych, wielkości poszczególnych sfer graficznych, poziomu integracji pisma, wartości współczynnika integracji struktury graficznej pisma, długości tych samych wyrazów, relacji podstaw literowych względem linii podstawowej wiersza. Ponadto celem badań było sprawdzenie, czy istnieje związek pomiędzy płcią a kątem nachylenia osi liter, płcią a wielkością różnych liter,

plcią a poziomem integracji pisma. Doktorantka też formułuje pytanie badawcze: czy płeć ma wpływ na układ podstaw literowych względem linii podstawowej wiersza? Następnie opisane zostały badania i procedura badania. Materiał w postaci próbek pisma pochodził od 60 osób badanych, tj. 30 kobiet i 30 mężczyzn o jednakowym wykształceniu i zbliżonym wieku. Możemy zakładać, iż były to osoby bez zaburzeń wzroku czy motoryki, ponieważ byli to studenci, a studenci statystycznie należą do osób zdrowych. Jednak nie mamy takiej pewności, ponieważ Doktorantka o tym nie informuje. Warto odnotować, iż to, co pisze Doktorantka na stronie 145, tj. „Wymienione problemy nie były dotychczas przedmiotem badań naukowych”, nie jest zgodne ze stanem rzeczy. Odmienności cech graficznych pisma ręcznego kobiet i mężczyzn były niejednokrotnie przedmiotem badań. Wystarczy wspomnieć pracę prof. T. Widły pt. „Cechy płci w piśmie ręcznym” z roku 1986, która prezentuje badania poświęcone dokładnie takim problemom badawczym, jakie podejmuje Autorka dysertacji. Zresztą Doktorantka powołuje się na tę publikację.

Opisując procedurę badania mgr Ewa Polańska używa nieprecyzyjnych określeń, np. „*długość miejsca przypadającego na jedną literę w wyrazie i jego obraz w ujęciu procentowym*” (str. 145). Nie jest jasne, co tutaj było przedmiotem pomiaru, jaki obraz w ujęciu procentowym Autorka ma na myśli. Czy chodzi o wysokość litery? Faktem jest, iż w obszarze badań pismoznawczych obecna jest różnorodność terminologiczna; różne szkoły badawcze wypracowały swój język opisu, istnieją odmienności pomiędzy różnymi szkołami czy pomiędzy twórcami metod bogactwo w zakresie terminologii. Jednak wydaje się, iż skoro Autorka dysertacji prowadzi badania na terenie Polski i w obszarze polskiej ekspertyzy pismoznawczej, powinna skorzystać z nomenklatury zaproponowanej przez polską szkołę ekspertów. Powstał bowiem *Katalog graficznych cech pisma ręcznego opracowany przez Jesienną Szkołę Empirycznych Badań Pisma Ręcznego* (Kraków - Muszyna 1984 – 1989). Ponadto takie nazewnictwo odnośnie cech graficznych zostało szczegółowo zaprezentowane w pracy A. Koziczak pt. *Metody pomiarowe w badaniach pismoznawczych* (Kraków: Instytut Ekspertyz Sądowych 1997). Można zatem byłoby sięgnąć do takiego nazewnictwa i uniknąć w ten sposób niejasności.

Część dysertacji poświęcona raportowaniu wyników badania prezentuje uzyskane rezultaty w odniesieniu do kąta nachylenia osi liter *d*, *t*, *l* w strefie nadlinijnej, kąta nachylenia liter *j*, *p*, *y* w strefie podlinijnej. Autorka na podstawie porównań wartości procentowych wyprowadza wniosek, iż pismo kobiet w większości jest pismem lewoskośnym, zaś mężczyzn w większości prawoskośnym. Wniosek ten nie musi być prawdziwy, gdyż nie wiadomo czy teksty pisane przez kobiety i mężczyzn są takie same pod względem ogólnej liczby liter i

liczby określonych liter (czy treść jest taka sama). Można domniemywać, iż różnią się długością i formą, gdyż były to kolokwia pisemne studentów. W efekcie obliczano wartości procentów w odniesieniu do zupełnie innej liczby liter określonego rodzaju dla kobiet i dla mężczyzn, a w konsekwencji porównywane wartości procentowe dla kobiet i mężczyzn mogą nie odzwierciedlać faktycznych tendencji w grafizmie pisma ręcznego w populacji. Warto podkreślić też, iż próba jest stosunkowo mało liczna, co stanowi pewne ograniczenie możliwości wnioskowania o populacji kobiet i mężczyzn. Nadto, próba ta nie jest reprezentatywna dla populacji, a obejmuje studentów, wnioski winny zatem być skoncentrowane na grupie studentów.

Kolejno, dokonano porównań wielkości/wysokości liter, choć Autorka używa określenia *wielkość grafometryczna struktury graficznej* (str. 158). Porównania wielkości liter strefy nadlinijnej, śródlinijnej i podlinijnej pomiędzy kobietami i mężczyznami wykazały pewne odmienności: litery sfery śródlinijnej cechuje mniejsza wysokość u mężczyzn, wielkość liter sfery nadlinijnej jest większa u mężczyzn niż u kobiet, wysokość liter sfery podlinijnej jest większa u kobiet. Wyniki te są dość intrygujące, choć ogólnie są spójne z danymi z literatury przedmiotu, iż kobiety piszą większe znaki a mężczyźni mniejsze. Wydaje się zastanawiające, jak to się dzieje, że mężczyźni piszą mniejsze znaki w sferze śródlinijnej i podlinijnej i jednocześnie większe w sferze nadlinijnej, przy wskazaniu Autorki iż zarówno w grupie mężczyzn jak i kobiet dominuje pismo średnie pod względem wielkości liter.

Wyniki odnośnie szerokości znaków dostarczają danych, iż średnia szerokość znaków sfery śródlinijnej jest zbliżona u kobiet i mężczyzn. Podobnie intrygujące są wyniki odnośnie szerokości liter sfery nadlinijnej: *d*, *t*, *l*. Po pierwsze, ze względu na zastanawiający sposób pomiaru szerokości elementów sfery nadlinijnej liter *d*, *t*, *l* (to są jedynie fragmenty drzewce tych liter) oraz, po drugie, jakim sposobem ta szerokość wynosi od 2,27 do 3,01 mm ?, skoro szerokość liter sfery śródlinijnej *a*, *a*, *e* wynosiła od 3,02 do 3,76 mm u kobiet? Czyżby kreślono drzewce liter *l*, *d*, *t* z taką samą szerokością jak część owalną litery *a*? Trudno sobie wyobrazić w oparciu o tak niecodzienne dane, jak mógłby wyglądać gest graficzny kobiety czy mężczyzny. Podobnie dość zaskakujące i intrygujące dane pojawiają się w odniesieniu do pomiaru wysokości elementów sfery podlinijnej liter *j*, *p*, *y*, choć różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami tutaj nie zarejestrowano.

Kolejno, Doktorantka raportuje porównania odnośnie poziomu integracji pisma, w zakresie którego przedstawiciele obojga płci osiągają wynik średni. Wykazała także, iż średnia całkowita szerokość liter u kobiet jest wyższa niż u mężczyzn, kobiety częściej cechuje horyzontalna linia podstawowa wiersza (choć Autorka używa innego określenia, tzn.

odległość znaków od linii podstawowej wiersza) w piśmie ręcznym niż mężczyzn. Zastosowano także współczynniki pomiaru zależności, które Autorka niepotrzebnie interpretuje jako przejaw 'wpływu', podczas gdy są one jedynie miarą związku. Wykazano w tym miejscu, iż istnieje związek pomiędzy płcią a kątem nachylenia liter różnych sfer, wielkością sfer, szerokością liter i poziomem integracji pisma. Tę część kończy podsumowanie zrealizowanych badań.

Oceniając całościowo pracę doktorską mgr Ewy Polańskiej należy podkreślić jej mocne i słabe strony. Odnosnie mocnych stron, praca podejmuje ważną problematykę badawczą. Potrzeba określenia odmienności w zakresie cech graficznych pisma ręcznego kobiet i mężczyzn jest cennym kierunkiem badań zarówno ze względów poznawczych, jak i aplikacyjnych, w obszarze ekspertyzy pismoznawczej. Badanie nosi znamiona oryginalności ze względu na to, iż przedmiotem eksploracji naukowej stał się poziom integracji pisma. Co więcej, jest wartościowe też ze względu na to, iż stanowi w pewnym sensie replikację badań już w tym obszarze zrealizowanych. Doktorantka wykazała się również dobrą znajomością literatury przedmiotu, choć, jak wspominałam, pozostaje pewien niedosyt, jeśli chodzi o znajomość literatury współczesnej, w tym zagranicznej. Mgr Ewa Polańska potrafi także stworzyć koncepcję badawczą oraz przeprowadzić analizę materiału empirycznego. Jeśli chodzi o słabsze strony rozprawy doktorskiej mgr Ewy Polańskiej należą do nich: używanie niezbyt precyzyjnej terminologii w odniesieniu do niektórych kwestii, brak wskazania ograniczeń własnych badań, niezbyt precyzyjne wnioskowanie na podstawie materiału empirycznego, nieklarowność w zakresie opisu uzyskanych rezultatów badania.

Podsumowanie.

Przedstawioną mi do recenzji pracę doktorską *Struktura graficzna pisma ręcznego kobiet* mgr Ewy Polańskiej oceniam pozytywnie. Rozprawa ta, pomimo uchybień, jest oryginalnym studium cech graficznych pisma ręcznego kobiet w porównaniu do takich cech u mężczyzn. Pani Mgr Ewa Polańska posiada też ogólną wiedzę w dyscyplinie i umiejętność prowadzenia pracy naukowej. Wobec powyższego stwierdzam, iż rozprawa doktorska mgr Ewy Polańskiej odpowiada warunkom ustawowym w myśl art. 187 *Ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce* z dnia 20 lipca 2018 r. oraz § 6, ust. 4 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodach doktorskich, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z 2018 r. poz. 261). W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie mgr Ewy Polańskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Barbara Gawda

